

# W Dziegielowie dyskutowali o polityce

Data publikacji: 9.07.2012 16:00

Czy polityka jest odpowiedzialną bożą służbą? - zastanawiali się politycy podczas seminarium zorganizowanego podczas Tygodnia Ewangelizacyjnego w Dziegielowie.

Dyskusję z udziałem posłanki Aleksandry Trybuś, wójta Krzysztof Glajcar z Goleiszowa, posła Czesława Gluzy i łódzkiego posła Johna Godsona rozpoczął krótki wykład Janusza Buzka, radnego Sejmiku Śląskiego. Prelegent mocno akcentował na niebezpieczeństwa związane z pełnieniem służby publicznej. - Jaki chaos zgotowaliśmy światu w miejsce bożego porządku - przekonywał Janusz Buzek w porywającym wykładzie, podczas którego cytował nie tylko Biblię, ale i piosenki zespołu Lao Che .

Janusz Buzek zwrócił także uwagę na trudności, z jakimi spotykają się osoby zaangażowane społecznie. - **Polityka to wejście do jaskini lwa. To nie są siódme urodziny, na których wszystkie ciocie się nami zachwycają** - mówił radny Buzek. Podczas dyskusji wtórowała mu posłanka Aleksandra Trybuś, która przekonywała, że politycy często są zmuszeni podejmować decyzje trudne, niekiedy godzące bezpośrednio w czyjeś interesy.

Potem przyszedł czas na dyskusję z udziałem zaproszonych polityków. Poseł John Godson mówił o swoim doświadczeniu relacji z Bogiem. - **W którymś momencie zrozumiałem, że jest odpowiedzialny za świat, w którym będę żył ja i moje dzieci** - tak tłumaczył swoje zaangażowanie polityczne. - **Przed spotkaniem na internetowych forach sprawdziłam, co ludzie piszą o politykach** - mówiła posłanka Aleksandra Trybuś. W tej wyliczance pomagał jej John Godson: - **Są nieuczciwi, złodzieje, żądni władzy, składają obietnice bez pokrycia. - A przecież w każdej profesji są ludzie prawi i ludzie nieuczciwi. Tak też jest wśród polityków, którzy są zwierciadłem społeczeństwa, które ich wybiera** - przekonywała Aleksandra Trybuś.

Wójt Krzysztof Glajcar przezornie stwierdził: - **Jestem samorządowcem, a nie politykiem. Nie myślę o sobie w kategoriach władzy, ale służbie innym** - Jego słowa publiczność nagrodziła gromkimi brawami. Poseł Czesław Gluza zauważył, że bardzo mało zależy od polityków. - **Wójt, radny, burmistrz, starosta, oni często mogą o wiele więcej niż poseł. Rozwiązują konkretne problemy** - przekonywał poseł Gluza. Były starosta zwrócił uwagę na rozróżnienie kwestii politycznych od teologicznych. - **Oddajmy Bogu co boskie, a cesarzowi co cesarskie** - mówił Czesław Gluza zwracając uwagę na odpowiedzialność, która spoczywa na politykach: - **Jako człowiek mogę nadstawić drugi policzek, ale czy wolno mi zrobić to samo w imieniu ludzi, którzy mnie wybrali, bym dbał o ich interesy?** - pytał.

To była pasjonująca dyskusja o sprawach absolutnie zasadniczych. Okazało się, że nasi politycy potrafią nie tylko brać udział w walce politycznej, ale i z powodzeniem rozmawiać o wartościach metapolityki. To budujące.

(tg)